



LEKCJA 1, IV TRYMESTR

MAUZOLEUM MIECZYŚŁAWA KISIELNICKIEGO NA WARSZAWSKICH STARYCH POWĄZKACH

LEKCJA 1, IV TRYMESTR,

RYSOWANIEM MAUZOLEUM MIECZYŚŁAWA KISIELNICKIEGO NA WARSZAWSKICH STARYCH POWĄZKACH

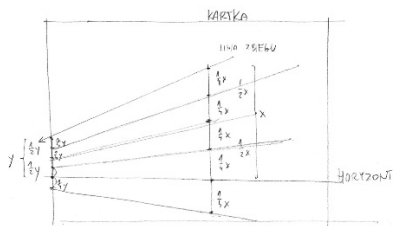
WSTĘP

Cześć, dzisiaj zajmiemy się rysowaniem Mauzoleum Mieczysława Kisielnickiego na warszawskich Starych Powązkach. Cmentarz, pełen ciekawych kaplic, nagrobków i posągów, stanowi źródło wielu interesujących tematów rysunkowych. **Wiele z tych obiektów małej architektury jest przykładem stylów historyzujących, np. neoromanizmu czy neogotyku, tak jak grobowiec, którym się dzisiaj zajmiemy.** Znajdą się też przykłady eklektyzmu, czyli łączenia elementów z kilku różnych stylów architektonicznych.

FAZA 1

Pierwsza faza to przede wszystkim ustawienie perspektywy. Najważniejsze to ustalenie wysokości horyzontu, odpowiednich zbiegów i ogólnych proporcji rysowanego grobowca. Rysuję metodą od ogółu do szczegółu, dlatego upraszczam jego formę do jak najprostszej bryły geometrycznej, czyli prostopadłościanu. **Potem zacznę go lekko modyfikować, wydzielając mniejsze fragmenty i wysuwając je w przód.**

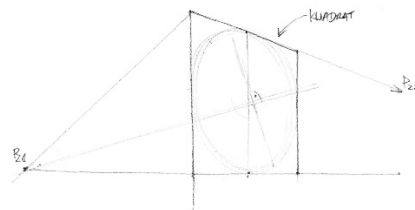
Zaczynam od narysowania poziomej linii horyzontu, a następnie głównego pionu prostopadłościanu. Główny pion to po prostu narożnik znajdujący się najbliżej obserwatora. To na nim będę odmierzał wielkości mniejszych elementów grobowca. Określam jego wysokość. Punkt położony najniżej pokrywa się z wysokością horyzontu, czyli można powiedzieć, że pion stoi na horyzoncie.



Następnie wybieram ostrość zbiegów, prowadząc do nich linie od najwyższego punktu PIONU GŁÓWNEGO. Lewy zbieg jest ostrzejszy, żeby ujęcie było lekko asymetryczne. Oba punkty zbiegu powinny znaleźć się poza kartką, żeby widok perspektywiczny był zbliżony do takiego, jakie może zobaczyć ludzkie oko.

Zagęszczam siatkę linii zbieżnych, dzięki temu rysowanie kolejnych elementów będzie łatwiejsze, bo nie będę musiał się tak bardzo przejmować tym, jak pochylać poszczególne linie

Wybieram dwa dowolne pionowe między horyzontem, a jedną, dosyć mocno oddaloną od niego, linią zbieżną. Korzystam z tych pionów, które już mam na kartce, czyli z krawędzi kartki i pierwszego pionu bryły rysowanego obiektu. Dzielę oba pionowe na połowy, ich środki łączę jedną linią. Otrzymałem kolejną linię zbiegającą się idealnie w tym samym punkcie zbiegu. Mogę kolejne odcinki dzielić na połowy i łączyć ze sobą, aby otrzymać większe zagęszczenie linii zbieżnych.

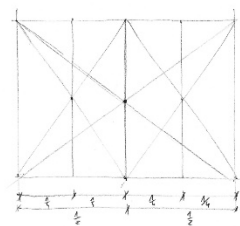


Z prawej strony chcę narysować kwadrat, który pomoże mi wyznaczyć proporcje ścian. Dlatego najpierw rysuję elipsę, czyli okrąg, na którym ten kwadrat mogę opisać. Szacuję, w którym miejscu mniej więcej wypadnie środek okręgu, w okolicach tego miejsca rysuję linię do zbiegu prostopadłego względem tej płaszczyzny, czyli lewego. Wyznażyłem w ten sposób kierunek osi krótkiej. Potem prostopadle do niej rysuję kolejną linię, która wyznacza kierunek osi długiej. Następnie staram się narysować pełną elipsę pochyloną względem wyznaczonych kierunków osi tak, aby wypełniła całkowicie przestrzeń pomiędzy trzema narysowanymi już krawędziami kwadratu i była styczna do poziomych krawędzi w taki sposób, żeby punkty styczności leżały na jednym pionie. Pionowa linia styczna do elipsy z prawej strony jest ostatnią krawędzią kwadratu.

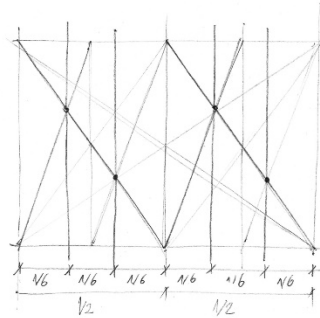
W ten sam sposób znajduję proporcję kwadratu na ścianie lewej.

Powyżej wyznaczonych ścian dokładam dodatkowy odcinek o wysokości takiej, żeby mieścił się w wysokości kwadratu ok 5,5 raza. Żeby narysowanie linii do zbiegu w tym miejscu było łatwiejsze rozbudowuję siatkę linii zbieżnych.

Za pomocą przekątnych dzielę lewą ścianę na 4 części pionowe i odrzucam skrajną $\frac{1}{4}$, dopiero teraz otrzymuję ostateczną proporcję tej ściany. Od górnych skrajnych wierzchołków narysowanych płaszczyzn prowadzę linie do zbiegów, aby znaleźć czwartą krawędź prostopadłościanu po przeciwnej stronie.



Żeby podzielić płaszczyznę na 4 części, rysuję przekątne ściany. Punkt przecięcia wyznacza jej środek. Prowadzę przez niego linię pionową, żeby podzielić płaszczyznę na pół. Powtarzam te kroki w każdej połówce. Prawą dłuższą ścianę dzielę na 6 części pionowych i zaznaczam dwie skrajne.



W celu podzielenia płaszczyzny na 6 równych części, dzielę ją najpierw na pół za pomocą przekątnych, a potem każdą połówkę dzielę na 3. Tzn. że każdą połowę dzielę znowu na dwie części, i szukam punktu przecięcia przekątnej całej połówki z przeciwną przekątną połowy połówki, czyli $\frac{1}{4}$ całości.

Odrobinę poniżej górnej krawędzi bazowego kwadratu rysuję po zbiegach linię, która wyznaczy mi wysokość gzymsu.

Środkową część prawej ściany wysuwam odrobinę w przód wysuwając ją po liniach zbiegających się w lewą stronę.

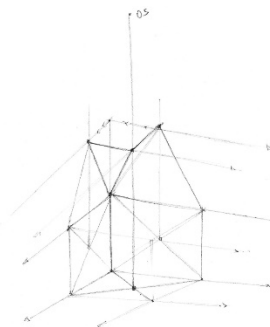
FAZA 2

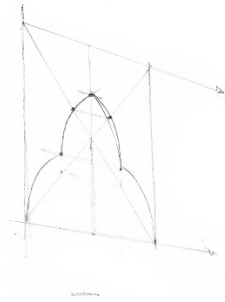
W drugiej fazie dalej pracuję na prostych bryłach geometrycznych i płaszczyznach, ale przechodzę do coraz mniejszych elementów.

Wyznaczam charakterystyczne podziały i obszary, np. kształt okna, drzwi i większych zagłębień. Sprawdzam, jak wysoko znajduje się wierzchołek trójkątnej ścianki szczytowej.

Na środku ściany prostopadłościanu odnajduję odcinek mieszczący się w jej wysokości ok 2,5 raza i odkładam go powyżej. Wyznaczony punkt łączę z punktami na krawędzi ściany, otrzymując trójkąt ściany szczytowej. Wysokość szczytu odkładam za pomocą zbiegów na ścianę obok.

Z wierzchołków prowadzę po zbiegach poziome linie kalenic dachu, tak aby przecięły się dokładnie na środkowej osi pionowej całej bryły.





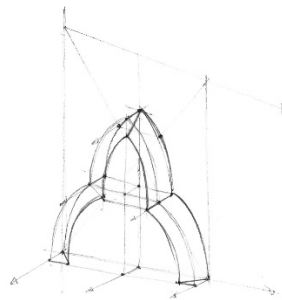
Zaznaczam pionowymi liniami szerokość podestu poniżej grobowca i schodków. Na narożniku prostopadłościanu szukam odcinka równego $1/3$ jego wysokości i odkładam go pod horyzont. Jest to wysokość podestu. Rysuję linie do zbiegów, żeby wyznaczyć miejsce stykania się podestu z ziemią na całej jego szerokości.

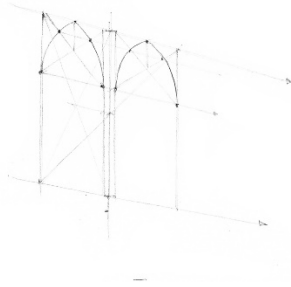
Na płaszczyźnie ścianki szczytowej rysuję kształt trójlistnego łuku ostrego. Najpierw zaznaczam wysokość dolnych „liści”, potem wysokość liścia górnego i łączę łukami wyznaczone punkty.

Rysowanie sygnaturki zaczynam od wyznaczenia poziomą linią wysokości, na której skończy się graniastosłup dolnej części. Jest to od razu oś długa elipsy. Zaznaczam szerokości po obu stronach pionowej osi i rysuję luźną elipsę poziomą. Następnie zaznaczam widoczną część ośmiokąta podstawy graniastosłupa, czyli tak jakby przycinam elipsę na brzegach prowadząc dwie linie do przeciwnych zbiegów i łącząc je trzecią linią. Tutaj pilnuję tego, żeby część o najbardziej płaskim zbiegu była najdłuższa.

Na każdej krawędzi ośmiokąta dorysowuję mały trójkąt, zaznaczam wysokość spiczastego zwieńczenia i łączę ten punkt z wierzchołkami ośmiokąta. Otrzymałem główną bryłę sygnaturki.

Wyznaczam głębokość wnęki w formie trójlistnego łuku. Płaszczyzna głębokości jest ukośna, dlatego nie wystarczy przesunąć kształtu łuku po zbiegu, trzeba go jeszcze przeskalować. U nasady łuku i w punkcie szczytowym rysuję odpowiednio poziome i pionowy trójkącik, który jest uproszczonym kształtem ukośnej części. Inaczej można powiedzieć, że jest to ścieżka punktu z ściany bazowej do ściany głębszej, punkt najpierw wchodzi w głąb bryły, a potem przesuwa się bardziej ku środkowi ściany, w sumie daje to ścieżkę ukośną. Obie ścieżki tworzą trójkąt. Łączę punkty trójkątów, żeby otrzymać identyczny kształt trójlistnego łuku, ale odpowiednio przesunięty i pomniejszony



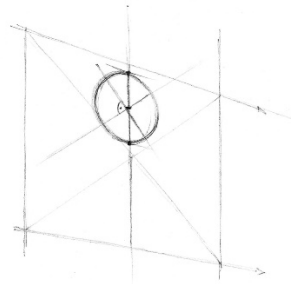


Rysuję dwa okna tworzące razem biforium. Najpierw zaznaczam prostokąt, w którym okna będą zamknięte. Pilnuję tutaj symetrii, tzn. żeby po obu stronach osi ściany był taki sam prostokąt ale odpowiednio zmniejszony w perspektywie. Sprawdzam symetrię rysując przekątne prostokąta. Wydzielam część, w której zmieszczą się łuki ostre. Wyznaczam środki górnych krawędzi i łączę punkty łukowatymi liniami. Polecam zaczynać od punktów u nasady łuku i przeciągać linię przez punkt szczytowy. Wtedy łatwiej jest uzyskać ostrołukowy kształt.

Lekko poniżej $\frac{1}{4}$ wysokości prostopadłościanu rysuję linię wyznaczającą wysokość cokołu grobowca. Od razu zaznaczam pas wyznaczający wysokość jego gzymsu i baz kolumn, które znajdują się powyżej. Dlatego rysuję dwie równoległe względem siebie linie.

Rysuję głębokość trójlistnej wnęki na ścianie lewej takim samym sposobem, jak na ścianie prawej, z tym, że tutaj wnęka wchodzi jeszcze głębiej.

Żeby narysować okrąg okna zaznaczam najpierw na osi ściany dwa punkty: najniższy położony punkt okna i ten położony najwyżej; potem zaznaczam środek, rysuję przez niego linię do zbiegu prostopadłego względem ściany, na której rysuję; jest to kierunek osi krótkiej elipsy; prostopadle do tej linii rysuję kolejną, która wyznacza kierunek osi długiej. Rysuję kształt elipsy zgodnie z pochyleniem osi i wyznaczonymi punktami środkowymi.



Rysuję otwór drzwi na lewej ścianie i dodaję jego głębokość. Tutaj też głębokość wsuwa się po linii skośnej, dlatego najpierw zaznaczam kształt profilu na osi ściany i dopiero powtarzam kształt otworu.

Wyznaczam obszary detalu na ściankach szczytowych, przesuując krawędzie trójkąta lekko w dół.

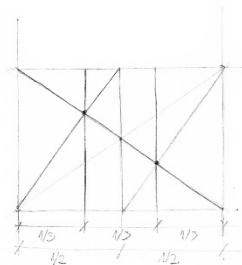
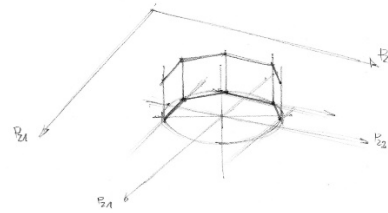
Obok mauzoleum stoi nagrobek o formie neogotyckiej wieżyczki. Rysuję najpierw jego uproszczoną bryłę, czyli prostopadłościan. Zaczynam od skrajnego lewego pionu, żeby określić, jak bardzo będzie zastaniał grobowiec, i określam wysokość tego pionu – jak daleko wysuwa się nad i pod horyzont. Przez te punkty prowadzę linie od zbiegu lewego. Wyznaczony odcinek pionowy dzielę na 4 części i w najwyższej położoną część wpisuję elipsę. Z prawej strony rysuję linię pionową styczną do elipsy. W ten sposób określiłem odpowiednie proporcje pierwszej ściany. Prowadząc linie do zbiegu prawego, rysuję kolejne ściany, żeby otrzymać cały prostopadłościan. W górną podstawę prostopadłościanu wpisuję przekątne w celu znalezienia jej środka. W ten sposób znalazłem też pionową oś bryły, przechodzącą przez środek. Przyda się ona w późniejszych fazach.

FAZA 3

W tej fazie rozbudowuję prostymi formami wieżowy nagrobek i zaznaczam uproszczone bryły pozostałych elementów otoczenia.

Używając przekątnych wyznaczam środki ścian prostopadłościanu, wysuwam wierzchołki ścian szczytowych na odpowiednią wysokość i rysuję ich trójkątne kształty. Z wierzchołków wprowadzam kalenice po liniach zbiegów aż do przecięcia z pionową osią środkową.

Teraz zajmuję się ośmiokątnym zwieńczeniem. Najpierw określę jego szerokość po obu stronach pionowej osi. Rysuję poziome osie długie elips, na wysokościach, na których występuje jakaś zmiana geometrii. **Na tych osiach rysuję małe elipsy poziome, które pomogą mi określić kształt ośmiokątów.** Przez ich środki prowadzę linie po zbiegach, żeby wyznaczyć środki elips na brzegach obwodu. Rysuję dwa boki ośmiokąta prowadząc linie do zbiegów i pilnując symetrii względem wyznaczonych przed chwilą środków. Łączę dwie krawędzie trzecią, uważając, aby krawędź o najbardziej płaskim zbiegu była najdłuższa.



Na koniec na krawędziach ośmiokąta rysuję małe trójkąty i zaznaczam wysokość spiczastego zwieńczenia

Rysuję pionową prostokątną ścianę kolejnego nagrobka. Wyznaczam przekątne, żeby znaleźć oś ściany. Górną krawędź lekko załamuję, wypychając środek w górę. Dzielę ścianę na 3 równe części.

Dzielę płaszczyznę najpierw na 2 i szukam punktów przecięcia przekątnej całej płaszczyzny z przeciwnymi przekątnymi połówek

Środkową część ściany wysuwam lekko w górę, dodaję trójkątne zwieńczenie i nadaję głębokość, prowadząc linie do zbiegu prostopadłego względem tej ściany.

Rysuję uproszczoną sylwetkę rzeźby anioła na nagrobku obok. Z racji bardziej organicznego kształtu, chwytam ołówek w bardziej swobodny nieprecyzyjny sposób. Zwiększenie niedokładności ułatwia mi... wypracowanie odpowiedniego kształtu sylwetki

Zaznaczam ogólną sylwetkę drzewa – na razie tylko pień i największe gałęzie.

Określam granice liści. Używam do tego kreski układającej się w szlaczki tworzące w sumie postrzępione kształty. Zaznaczam tylko orientacyjnie, jak bardzo liście zasłonią obiekty architektoniczne. Sam kształt liści wypracuję dopiero przy cieniowaniu.

FAZA 4

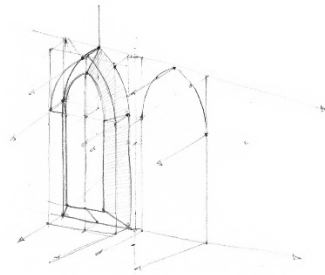
W czwartej fazie nanoszę detale na geometryczną bazę, którą przygotowałem w 3 poprzednich etapach. Zmieniam ołówki na bardziej miękkie, np. 4 albo 5B i rozluźniam chwyt ołówka. Dzięki temu linie nie będą sztywne i mając do dyspozycji lekką niedokładność, łatwiej będzie mi upraszczać złożone detale. Staram się nie rysować wszystkich elementów bardzo szczegółowo, raczej interpretuję je, buduję wrażenie, że one są na rysunku, za pomocą kresek układających się w rozpoznawalne kształty.

Detal to również zacieki, pęknięcia, faktury – ich położenie i kształt również zaznaczam w tej fazie.

Przy rysowaniu rzeźby anioła skupiam się przede wszystkim na kształcie sylwetki.

Wrażenie trójwymiarowej formy buduję za pomocą łukowatych kresek, które wyglądają jak rzeźbione fałdy materiału. Układam je zgodnie z kierunkami płaszczyzn, na których te fałdy się znajdują.

Przez środki ścian często rysuję linie przez całą ich wysokość po formie, tzn. kształtuję te linie zgodnie z wszystkimi wypukłościami i wklęsłościami, tak jakbym rysował linię fizycznie na tym budynku; po to żeby lepiej kontrolować głębokość poszczególnych elementów i ich relacje względem siebie
Zaznaczam głębokości okien, uwzględniając ich uskokowy profil. Tutaj też bardzo pomocne jest narysowanie najpierw linii środkowej po formie.



Na koniec fazy linearnej zaznaczam jeszcze granice cieni rzuconych i własnych. Żeby to zrobić, muszę najpierw podjąć decyzję, z której strony świeci światło i pod jakim mniej więcej kątem. Biorę pod uwagę każdy wystający element, zastanawiam się czy ten element rzuci cień, a jeśli tak, to jak duży i o jakim kształcie.

FAZA 5

Faza piąta to nałożenie wstępnych szarości na rysunek. Przede wszystkim wypełniam ołówkiem największe obszary cienia. Używam ołówka 5 lub 6B.

Nakładam kreski długimi pociągnięciami i przecinam je pod niewielkim kątem, żeby uzyskać spójną plamę. Staram się zaczeplać początek kreski o jakąś krawędź, albo po prostu rozpuszczać początek i koniec, tzn. zmniejszać nacisk na ołówek na początku i końcu kreski.

Płaszczyzny głębokości wnęk i otworów często cieniuje po formie, tzn. że układam kreski wzdłuż kierunku wyznaczonego przez cieniowaną płaszczyznę. Cienie rzucone pod gzymsami mogą być trochę przerysowane, żeby bryła była bardziej plastyczna i czytelna.

W tej fazie wiele drobnych elementów wypełniam jedną plamą naraz, nie przejmując się granicami pomiędzy nimi.. Bardziej myślę o płaskich obszarach na kartce niż trójwymiarowych bryłach.

Liście cieniuje krótkimi, dość szerokimi kreskami. Używam do tego lekko stępionego ołówka. Zmieniam często kierunki kresek i wyginam je w lekkie łuki, żeby uzyskać wrażenie lekkości i bardziej organicznej formy.

Dalej od grobowca używam coraz luźniejszych kresek. Pociągnięcia są dłuższe i zaczynają bardziej zlewać się w jedną plamę. **To powoduje, że te skrajne obszary nie są tak bogate w szczegóły jak środek pracy i nie odwracają uwagi od głównego tematu.**

Drzewa w tle też opracowuję długimi kreskami zlewającymi się w plamę. Nie próbuję tu rysować pojedynczych liści, raczej chcę uzyskać ogólną masę korony drzewa.

FAZA 6

W szóstej, ostatniej fazie, nakładam ciemniejsze plamy w celu wzmocnienia kontrastu i zwrócenia uwagi na to, co w tym rysunku najważniejsze. Głównie skupiam się na mauzoleum. Dociskam ołówek mocniej i stawiam krótsze kreski, ponieważ działam na coraz mniejszych obszarach. W najciemniejszych miejscach można też użyć bardziej miękkiego ołówka.

Przy rysowaniu bardzo drobnego zagęszczonego detalu wykorzystuję grubość stępionego miękkiego ołówka. Kreska staje się wtedy plamą i łatwiej mi uzyskać wrażenie cienia pomiędzy drobnymi elementami za pomocą tylko pojedynczej kreski.

Pamiętam o dodaniu kresek i plamek dla zasugerowania zacieków, przebarwień i pęknięć. Takie elementy dodają charakteru rysowanemu obiektowi i powodują, że rysunek jest bardziej wiarygodny.

Za pomocą zwykłej białej gumki w drewnianej oprawce wycieram małe obszary na plamach drzew, żeby uzyskać wrażenie oświetlonych liści na tle zacienionych. Zwiększy to poczucie głębi. Ponadto gumką wycieram inne obszary oświetlone, które zabrudziły się w trakcie cieniowania.

Pnie i gałęzie najodleglejszych drzew rysuję jedną grubą kreską

ZAKOŃCZENIE

Zachęcam do zmierzenia się z podobnym tematem w plenerze, np. na wakacyjnej dominiadzie. Ta czerwcową z 2021 roku odbywała się właśnie na Powązkach. W tej lekcji to wszystko, zapraszam na następną.



DOMIN



LEKCJA 1, IV TRYMESTR

**MAUZOLEUM MIECZYŚŁAWA
KISIELNICKIEGO NA WARSZAWSKICH
STARYCH POWĄZKACH**